

MATEUSZ KLEMPERT

(Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie,
Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych)

DZIECIŃSTWO JANA EUSTACHEGO KOSSAKOWSKIEGO NA PODSTAWIE ZACHOWANYCH WSPOMNIEŃ

Wychowywanie potomstwa w rodzinach arystokratycznych stanowiło jeden z ważniejszych elementów organizujących codzienność dziecka. Nabycie dobrych manier i ogłady towarzyskiej, przyswojenie wiedzy umożliwiającej funkcjonowanie w wyższych sferach, przyswojenie umiejętności dotyczących zarządzania majątkiem – było najważniejszym celem rodziców. W bogatszych domach zatrudniano guwernerów lub guwernantki z zagranicy, w niektórych pałacach funkcje te pełnili nauczyciele, pochodzący z zubożałej szlachty. Rozkład dnia dziecka uporządkowany i rozpisany co do godziny musiał być przestrzegany i wypełniany¹. Większość dzieci, pochodząca z arystokratycznych rodów swoje życie spędzała pomiędzy miastem, a wsią, gdzie spędzano czas wśród rodziny oraz przyjaciół. Czasami jednak zdarzało się, iż to szczęśliwe dzieciństwo kończyło się bardzo szybko.

Artykuł ten chciałbym poświęcić dzieciństwu Jana Eustachego Kossakowskiego, który zaledwie w wieku pięciu lat stracił ojca, niecałe sześć lat później matkę, a w wieku dwunastu lat również i rodzoną siostrę. Opiekę nad młodszym bratem przejęło starsze rodzeństwo oraz opiekunowie wyznaczeni przez rodzinną radę jeszcze w 1905 roku.

W artykule celowo pominąłem treści związane z podróżami oraz zabawami w wojtkuskim pałacu², gdyż opisane zostały przeze mnie w innych pracach.

¹ K. Wróbel-Lipowa, *Naukowa domowa moźnowładztwa i ziemiaństwa polskiego w XIX wieku*, [w:] *Nauczanie domowe dzieci polskich od XVIII do XX wieku*, red. K. Jakubiak, A. Winiarz, Bydgoszcz 2004, s. 152–165.

² O rodzinnych spotkaniach i rozrywkach, zob. M. Klempert, *Codziennosc i niecodziennosc w pałacu wojtkuskim, czyli o rodzinnych spotkaniach i rozrywkach*, [w:] *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, Olsztyn 2014, s. 327–346.

„Ostatni” hrabia na Wojtkuszkach, pionier chirurgii dziecięcej w Polsce utraciłszy majątek wiódł swoje życie w Warszawie, nie jako hrabia, ale jako lekarz:

Ojciec bardzo przestrzegał, aby mówiono do niego zawsze „panie doktorze”, nigdy „panie hrabio”. Jeśli był jakiś telefon i proszono „pana hrabiego”, nie chciał podejść i oświadczał, że tu nie ma hrabiego Kossakowskiego, jest tylko doktor Kossakowski³.

Jan Eustachy swoje dzieciństwo opisał w pamiętniku⁴ spisany na prośbę córki. Wspomnienia obejmują lata 1903–1910 i stanowią charakterystykę dzieciństwa w rodzinnym majątku w Wojtkuszkach⁵ – śmierć ojca oraz życie w rodzinnym pałacu, naukę, gości, wyjazd do Włoch oraz dwór. Pamiętnik ten jest cennym źródłem do poznania dziecięcej percepcji otaczającego świata oraz życia, nauki w dziewiętnastowiecznym dworze ziemiańskim. Przy odtworzeniu lat dziecięcych Jana Eustachego pomocne były również pamiętniki ojca, Stanisława Kazimierza⁶, natomiast późniejsze lata oraz losy młodego hrabiego znajdują się częściowo w diariuszu jego brata⁷ – Michała Stanisława⁸ oraz wspomnieniach córki Zofii⁹.

Urodził się on 6 maja 1900 roku¹⁰ w warszawskim pałacu Kossakowskich jako syn Stanisława Kazimierza¹¹ i Zofii z Bower Saint Clairów¹². Ochrzczono go 29 maja w pałacowej kaplicy, a sakramentu udzielił ks. Antoni Marmo, nadając małemu hrabiemu imiona: Jan Eustachy Karol Antoni Stanisław. Rodzicami chrzestnymi nowonarodzonego dziecka zostali: w pierwszej parze

³ Z. Kossakowska-Szanajca, *Zapiski dla wnuków*, Warszawa 2009, s. 144.

⁴ Fundacja Kossakowskiego w Warszawie [dalej: FKW], J. E. Kossakowski, *Notatki z lat dziecięcych 1903–1910*.

⁵ J. Krzywicki, *Wojtkuszki*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* [dalej: SgKP], t. 13, red. B. Chlebowski, Warszawa 1893, s. 767–768.

⁶ FKW, S. K. Kossakowski, *Wspomnienia z przeszłości spisane dla dzieci i wnuków*, t. 1 i 2.

⁷ Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie [dalej: APAN], syng. 4, *Diariusz Michała Stanisława Kossakowskiego*.

⁸ Michał Stanisław Kossakowski urodził się 26 listopada 1883 r. w Warszawie jako syn Stanisława Kazimierza Kossakowskiego i jego drugiej żony Michaliny Zaleskiej. Zmarł w 23 stycznia 1962 r. w Brwinowie. Polki dyplomata, ziemianin, właściciel Nidok w powiecie wiłkomierskim na Litwie. Zob. T. Cieślak, *Kossakowski Michał Stanisław*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* [dalej: PSB], t. 14, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968–1969, s. 282.

⁹ Z. Kossakowska-Szanajca, *op. cit.*

¹⁰ FKW, Akt Urodzenia Jana Eustachego Kossakowskiego (tłumaczenie).

¹¹ Szerzej zob. M. Klempert, *Działalność Stanisława Kazimierza Kossakowskiego*, [w:] *Między irredentą a kolaboracją Legalizm a lojalizm „Dusza urzędnika” – ludzie*, t. 2, red. A. Szmyt, Olsztyn 2015, s. 141–161.

¹² Matką Jana Eustachego była Zofia Bower Saint Clair; zob. idem, Aleksandra Chodkiewiczówna, Michalina Zaleska, Zofia Bower Saint Clair – kobiety ze zdjęć Stanisława Kazimierza Kossakowskiego, [w:] *Życie prywatne Polaków w XIX wieku. „Portret kobiety”. Polki w realiach epoki*, t. 1, red. M. Korybut-Marciniak, M. Zbrzeźniak, Łódź–Olsztyn 2014, s. 203–223.

– księżę Karol Radziwiłł z Towian¹³ oraz Maria Róża Radziwiłł, powszechnie zwana Bichettą¹⁴, która zastępowała swoją matkę, Marię Branicką¹⁵; w drugiej parze – Józef Kossakowski¹⁶ z Katarzyną Łempicką¹⁷; w trzeciej parze – Michał Stanisław Kossakowski z Marią z Chodkiewiczów Kossakowską¹⁸; w czwartej parze – Stanisław Chrapowicki¹⁹ z Jadwigą Kossakowską²⁰; w piątej parze – Józef Chrapowicki²¹ z Lili Kossakowską²². Ponadto na chrzest zaproszono wiele zaprzyjaźnionych rodzin z Warszawy²³.

Dzieciństwo Jana Eustachego do 1905 roku upływało w rodzinnym majątku w Wojtkuszkach, z wyjątkiem rodzinnego wyjazdu do Włoch w latach 1904–1905. Początkowo wychowaniem Jana Eustachego i jego siostry zajmowała się hrabina Kossakowska. Według jej zamierzeń pokoje dziecinne przeniesiono bliżej części mieszkalnej pałacu. Umieszczono je w dawnych

¹³ Karol Wilhelm ks. Radziwiłł – ur. 9 lutego 1848 r. w Połoneczce, zm. 22 lipca 1904 r. w Towianach. Ożeniony z Jadwigą hr. Broel-Plater. Właściciel majątku Towiany w powiecie wiłkomierskim na Litwie.

¹⁴ Maria Róża Radziwiłł z d. Branicka – ur. 8 października 1863 r. w Paryżu, zm. 7 października 1941 r. w Rzymie. Żona księcia Jerzego Fryderyka Radziwiłła, ordynata nieświeskiego.

¹⁵ Maria Aniela z książąt Sapiehów hrabina Branicka – ur. 18 września 1843 r. w Paryżu, zm. 10 grudnia 1919 r. w Kijowie. Żona hrabiego Władysława Michała Branickiego.

¹⁶ Józef Kossakowski – ur. 24 października 1866 r. w Warszawie, zm. 4 czerwca 1916 r. w Petersburgu. Syn Stanisława Kazimierza Kossakowskiego i jego pierwszej żony, Aleksandry Karoliny z Chodkiewiczów. Dziedzic Wielkiej Brzostowicy i majątku lachowickiego.

¹⁷ Katarzyna Łempicka z d. Kossakowska – ur. 5 czerwca 1830 r. zm. w 1907 r. Córka Stanisława Szczęsnego Kossakowskiego i Aleksandry de Laval de la Loubrierie. Siostra Stanisława Kazimierza Kossakowskiego.

¹⁸ Maria z Chodkiewiczów Kossakowska – ur. 25 października 1868 r. w Jampolu, zm. 23 listopada 1965 r. w Rzymie. Córka Jana Karola Gustawa Chodkiewicza i Oktawii Falkowskiej. Żona Józefa Kossakowskiego.

¹⁹ Stanisław Kazimierz Chrapowicki – ur. 19 lutego 1881 r. w Warszawie, zm. 22 października 1949 r. w Częstochowie. Syn Włodzimierza Chrapowickiego i Marii Kossakowskiej. Wnuk Stanisława Kazimierza Kossakowskiego.

²⁰ Jadwiga Kossakowska – ur. 21 marca 1894 r. w Wojtkuszkach, zm. 23 lutego 1912 r. w Nidokach. Córka Stanisława Kazimierza Kossakowskiego i jego trzeciej żony Zofii Bower Saint Clair. Siostra Jana Eustachego.

²¹ Józef Chrapowicki – ur. 2 kwietnia 1887 r. w Warszawie, zm. 27 marca 1945 r. Syn Włodzimierza Chrapowickiego i Marii Kossakowskiej. Wnuk Stanisława Kazimierza Kossakowskiego.

²² Ludwika Ursyn-Niemcewicz z d. Kossakowska – ur. 25 lipca 1893 r. w Wielkiej Brzostowicy, zm. 10 listopada 1978 r. Córka Józefa Kossakowskiego i Marii z Chodkiewiczów Kossakowskiej. Żona Jerzego Ursyn-Niemcewicza.

²³ Na chrzest zaproszono m.in.: Chodkiewiczów, Czackich, Ciechanowieckich, Chrapowickich, Jabłonowskich, Kesselów, Łubieńskich, Łempickich, Olizarów, Platerów, Przędzieckich, Radziwiłłów, St. Clairów i in. Łącznie było ok. 80 osób, zob. FKW, S. K. Kossakowski, *Wspomnienia z przeszłości*, t. 2, s. 775.

pokojach hrabiny Aleksandry Broel-Platerowej²⁴. Po przemeblowaniach pokój Jania wyglądał następująco:

pokój mój – tuż przy stołowym i obok pokój mojej siostry Jadwisi – były urządzone typowo – po dziecinnemu. Łóżka metalowe białe – nad łóżkiem święte obrazki i oprawne błogosławieństwo Piusa X, trochę fotografii na ścianach, białe olejno malowane krzesła, biały olejno malowany stół z klapami do lekcji, etażerka na książki, umywalka – miednica, dzbanek, kubeł itp.²⁵



Fot. 1. Jan Eustachy Kossakowski z matką, Zofią Bower Saint Clair
(źródło: Fundacja Kossakowskiego w Warszawie [dalej: FKW],
FK_0000000062)

Niezadowolone z przeniesienia pokoi dziecinnych i zastąpienia dawnych rodzinnych pokoi wyrażał drugi syn Stanisława Kazimierza, Michał Stanisław. W liście z 1903 roku do ojca napisał:

Słowem, według mnie, powinniśmy zostawić kącik chociaż jeden w domu, taki, któryby na podobnych jak ja, może trochę egzaltowanych w tym względzie ludziach, wywoływał wyżej wymienione przeze mnie uczucie. Przyznam się więc, że pokój „dziecinnie”, gdy mi go Papa po moim przyjeździe z Landwarowa pokazał zrobił na mnie wstrząsające wrażenie, tak dalekim byłem od myśli, że jednakże po wszystkich pokojach i na ten musi przyjść kolej reformacji. Oto są moje motywy! A teraz powiem dalej co następuje. Jadwisia chyba nie dla higienicznych względów została przeniesiona do tego pokoju. Bo przecież w poprzednim jej mieszkaniu

²⁴ Aleksandra Broel-Plater – ur. 25 czerwca 1831 r., zm. 21 grudnia 1901 r. w Warszawie. Córka Stanisława Szczęsnego Kossakowskiego i Aleksandry de Laval de la Loubrerie. Żona Zygmunta Adama Michała hr. Broel-Plater.

²⁵ FKW, J. E. Kossakowski, *Notatki z lat dziecięcych*, s. 31.

wyrośli pokolenie Papy, pierwszych Papy dzieci, dzieci z drugiego małżeństwa i nigdy nie było mowy o nie zdrowotności mieszkania. Muszę więc tu przyjąć pod uwagę w drugi wzgląd, a mianowicie, że Jadwisia została przeniesiona dlatego żeby być bliżej zamieszkannej części domu. A teraz proszę wziąć pod uwagę z jednej strony, że „Jadwisia jest bliżej”, a z drugiej strony moje wszystkie motywy i proszę mi odpisać – jakie jest Papy zdanie i decyzja w tej sprawie. Jest to pierwsza moja prośba w tym rodzaju a polega ona następująco. Według fotografii pokoju można, można na pewno wypisać z Warszawy dawne tapety, można pozbierać znowu te meble, które obecnie po całym pałacu się rozjechały – słowem można umeblować ten pokój i doprowadzić do tego stanu w jakim był mi on drogi, i niech będzie on pokojem gościnnym dla tych wszystkich co podobne jak i ja uczucia noszą. To co mówię o sypialnym Cioci Plater – tyczy się i saloniku niebieskiego, tym bardziej, że niczego tak nie brak Wojtkuszkom, jak właśnie takiego saloniku²⁶.

W podobnym tonie Michał Stanisław napisał do swojej siostry:

Wyobraź sobie, że pokój cioci Plater, w którym stały meble Mamy, jedyny pokój, który nie był dotychczas przerobiony przez nowy kierunek Wojtkuski²⁷, został teraz przerobiony na pokój dziecienny z białymi tapetami, bo Jadwisia nie może się wychowywać w tych wilgotnych pokojach, które nas wychodowały, nas i dzieci z pierwszego małżeństwa, i Papę i Ciocię! Salonik także jest teraz pokojem dzieciennym – słowem można powiedzieć, że w obecnej chwili nie ma już żadnego pokoju przypominającego dawne kochane Wojtkuszki²⁸.

W dziecięcych pokojach nie było zabawek, które trzymano pod kluczem w specjalnej szafie w salonie. Mahoniowa serwantka z przeszklonymi drzwiczkami zawierała cenne precjoza ofiarowywane dzieciom przez rodziców oraz gości. Wśród zabawek znajdowały się lalki z bogato zdobionymi strojami, kolejki parowe, parowozy, porcelanowe serwisy dla lalek, pudełko w kształcie krzyża zawierające nożyczki, naparstek, igielnik i inne przybory do szycia. Ponadto w szafie znajdowała się świnka:

[...] wielkości małego prosiaczka, wspaniale wykonana z naturalistyczną dokładnością. Świnka obciągnięta różową mechatą skórą była nakręcana kluczykiem. Postawiona na podłodze zaczynała się poruszać i to było zaskakujące w sensie otrzymania takiego efektu żywego stworzenia. Mianowicie świnka posuwała się na przód wykonując nie tylko ruchy w stawach kończyn. Cały tułów świnki jak u węża poruszał się w różne strony, głowa wykonywała ruchy,

²⁶ Archiwum Rodzinne Kossakowskich [dalej: ARK], Linia Nidocka [dalej: LN], List Michała Stanisława Kossakowskiego do ojca, Stanisława Kazimierza z 1903 r., zob. *Michał Stanisław Kossakowski (1883–1962)*, oprac. J. Kossakowski.

²⁷ Zapewne chodzi tu o rządy nowej hrabiny Kossakowskiej – Zofii Bower Saint Clair.

²⁸ ARK, LN, List Michała Stanisława Kossakowskiego do siostry, Gabrieli Górskiej z 1903 r., zob. *Michał Stanisław*.

uszy też, ogon także – a najważniejsze że nigdzie nie było widać aby świnka złożona była z wielu części²⁹.

Nagrodą za dobre zachowanie lub z okazji jakiegoś święta Zdenka³⁰ otwierała szafkę, pozwalając dzieciom popatrzeć na zabawki. Zawsze mówiła, że muszą one doczekać pełnoletności dzieci³¹.



Fot. 2. Jan Eustachy z ojcem, Stanisławem Kazimierzem Kossakowskim
(źródło: FKW, FK_0000000060)

Edukacja Jana Eustachego odbywała się początkowo w domu. Kossakowski w swoich wspomnieniach nie podaje pełnego harmonogramu dnia. Dodając informacje zawarte w pamiętnikach ojca, dotyczące jego własnego dzieciństwa możemy odtworzyć rozkład dnia obowiązujący w wojtkuskim pałacu:

7⁰⁰ – pobudka³²;

8⁰⁰ – śniadanie³³;

9⁰⁰–11⁰⁰ – pierwsze lekcje;

11³⁰–11⁴⁵ – wietrzenie pokoju;

11⁴⁵–13⁰⁰ – drugie lekcje;

13⁰⁰–14⁰⁰ – obiad;

²⁹ FKW, J. E. Kossakowski, *Notatki z lat dziecięcych*, s. 23.

³⁰ Zdrobnienie to używano określając Zofię Bower Saint Clair Kossakowską.

³¹ FKW, J. E. Kossakowski, *Notatki z lat dziecięcych*, s. 24.

³² Godzinę tą wskazał Stanisław Kazimierz w swoim pamiętniku. Można przypuszczać, że taki sam system wstawiania obowiązywał również i jego dzieci, zob. FKW, S. K. Kossakowski, *Wspomnienia z przeszłości*, t. 1, s. 92.

³³ Jan Eustachy nie podaje, o której podawano śniadanie. Można jednak przypuszczać, iż była to godzina 8 rano.

14⁰⁰–14³⁰ – leżenie w łóżkach, głośnie czytanie;
14³⁰–17⁰⁰ – gry i zabawy na świeżym powietrzu;
17⁰⁰ – podwieczorek;
17³⁰–19³⁰ – odrabianie lekcji;
19³⁰–20⁰⁰ – czas wolny;
20⁰⁰ – kolacja;
21⁰⁰ – pójście spać³⁴.

Lekcje odbywały się w dwóch etapach. Pierwszy w godzinach rannych, drugi w południowych. Do kształcenia dzieci hrabiostwa, w pałacu zatrudniono cztery osoby. Języka francuskiego uczyła rodowita Francuzka, panna Jeanne Vantelaise. Zatrudniono ją w Wojtkuszkach w 1904 roku. Nauka polegała głównie na czytaniu oraz słuchaniu literatury francuskiej³⁵.

Pannę Chrzanowską zatrudniono do nauczania początkowego (głównie czytanki z klasy wstępnej oraz pisanie) oraz historii. Jan Eustachy opisywał ją jako młodą i bardzo wykształconą kobietę przybyłą z Warszawy, która, jak sam stwierdził, była ładną kobietą³⁶.

Panna Adela Sługocka:

niezwykle drobna i filigranowa pani, niziutka [...]. Panna Adela Sługocka miała wówczas na pewno już po 50ce, miała bardzo ostre rysy ascetycznej twarzy, olbrzymią koafiurę jak kapelusz leżącą na głowie z wielką kokardą aksamitną we włosach – miała ostry piskliwy głos i baliśmy się jej bardzo, mimo że była ona anielskiej dobroci i cierpliwości.

Panna Sługocka w Wojtkuszkach uczyła polskiego, rachunków oraz gramatyki³⁷.

Panna Jadwiga Wolikowska

to osoba już około 70 lat [...], osoba autorytatywna w sprawach wiary. Panna Wolikowska była bardzo wymagająca i ostra, [...]. Była to nietypowa osoba bardzo wykształcona, chyba niezwykle ofiarna i dobra i czyniąca wiele dobrego incognito [...]. Poza tym była niewątpliwie dziwaczką.

W Wojtkuszkach zatrudniono ją do nauczania religii³⁸.

W zapiskach Jana Eustachego nie można odnaleźć informacji dotyczących przebiegu poszczególnych lekcji ani stopni, jakie uzyskiwał z poszczególnych przedmiotów. Pozostawił jednak ciekawe opisy dotyczące kar za złe

³⁴ FKW, J. E. Kossakowski, *Notatki z lat dziecięcych*, s. 57–59.

³⁵ Ibidem, s. 51, 55.

³⁶ Ibidem.

³⁷ Ibidem.

³⁸ Ibidem, s. 55–56.

zachowanie podczas zajęć z nauczycielkami. W Wojtkuszkach stosowano cztery rodzaje kar. Pierwszy – bicie drewnianą linijką z miedzianymi kantami, drugi – targanie za uszy, trzeci – stawianie do kąta, ostatni, najcięższy – bicie kauczukowymi palcami. Najczęściej stosowanym sposobem było bicie po rękach oraz targanie za uszy. W pamięci Jana Eustachego pozostały pozostałe dwa sposoby wymierzania kar, które dość szczegółowo opisuje w swoim pamiętniku. O pierwszym – biciu palcami kauczukowymi napisał:

Najgorsze było, gdy się moja matka dowiadywała o moim oporze [chodziło tu o stawianie do kąta – M. K.]. Wówczas bezapelacyjnie musiałem iść do gabinetu, spuścić spodnie, położyć się na kanapie i przytrzymywany przez służącego Kalenika dostawałem mocne i bynajmniej nie symboliczne razy palcami kauczukowymi, które musiałem osobiście przynieść a potem odnieść. Prawie tak jak kopanie dołu przez skazanego na śmierć przed samą egzekucją. Często bardzo mocne i bezlitosne uderzenia mojej matki pozostawiały ślady na parę tygodni łącznie z piękącym bólem³⁹.

Drugi dotyczący stawiania do kąta. Zawiera on barwne opisy i wysiłki pani Adeli Sługockiej, której ciężko było ukarać małego Jana Eustachego. Próbowano różnych metod zatrzymania małego hrabiego w kącie. Stosowano między innymi bielizniarkę, którą zastawiano chłopca. Jednak jak wspomina Jan Eustachy bardzo często udawało mu się uciec zza szafy do ogrodu. Kiedy powyższe metody nie odnosiły żadnych sukcesów stosowano metodę tzw. *fikcyjnego stawiania do kąta*. Polegało to na tym,

że lekcję przerywano na 10–15 minut i oświadczano mi, że stoję w kącie. To rozwiązanie bardzo mi odpowiadało a więc aby nie zniechęcić mej nauczycielki do tego typu wymiaru kary, przez cały czas teoretycznego stania w kącie zanosilem się od płaczu i błagałem ją o skrócenie tego poniżającego okresu⁴⁰.

Na tym opisie kończy się relacja Jana Eustachego dotycząca edukacji w wojtkuskim pałacu. Kolejnych informacji związanych z nauką dostarczają zapiski jego córki Zofii⁴¹. Z zachowanych notatek wiadomo, że Jan Eustachy od dzieciństwa bardzo interesował się biologią. Dzięki drobnym zapłatom miejscowym wieśniakom, dokonywał sekcji żab, a zachowane szkielety przechowywał w pałacu. Pomiędzy 1911 a 1912 rokiem wysłano

³⁹ Ibidem, s. 52.

⁴⁰ Ibidem, s. 54.

⁴¹ Zofia Kossakowska-Szanajca podaje, że wiadomości dotyczące edukacji swojego ojca uzyskała od starszego brata Jana Eustachego, Michała Stanisława i jego żony Elżbiety z Bispingów, u których mieszkał Kossakowski po śmierci matki w 1911 r.

go razem z kuzynem – Dominikiem Dowgiałło⁴² do gimnazjum w Żytomierzu. Obaj chłopcy mieszkali na stacji u profesora Kosickiego⁴³. Szkołę oraz podstawowe potrzeby Jana Eustachego opłacał najstarszy brat – Józef, którego do tej powinności zobligował ojciec w swoim testamencie. Chcąc zabezpieczyć najmłodszego syna, Stanisław Kazimierz na ten cel przeznaczył 1 200 rubli rocznie. Pieniądze miały być wypłacane matce chłopca do zakończenia edukacji lub ukończenia 27 lat⁴⁴. Sumy te wypłacane były Zofii do jej śmierci w 1911 roku. Następnie młodszym bratem zajął się Michał Stanisław, który od 1915 roku zapewne przejął obowiązki płacenia za edukację brata⁴⁵.

Z zachowanego materiału źródłowego nie wiadomo jak przebiegała edukacja Jana Eustachego w Żytomierzu. W 1919 roku wstąpił do 5 Pułku Ułanów Zasławskich, po czym wziął udział w działaniach zbrojnych w latach 1919–1920⁴⁶. Dalsze losy Kossakowskiego – udział w wojnie oraz okres studiów – nie są związane z powyższym tematem. W tym miejscu należy jednak powrócić do 1905 roku.

Rok ten był ostatnim okresem szczęśliwości rodziny w Wojtkuszkach. Postępująca choroba Stanisława Kazimierza, który jeździł na wózku, sprawiła, że hrabia nie opuszczał już rodzinnego domu. Większość czasu starał się poświęcić rodzinie. W swoim pamiętniku wspomina szczęśliwe chwile ze swoim najmłodszym synem:

Największą moją pociechą jest mój mały Janio. Przychodzi wieczorem w koszulce do łóżka papuśki i bawi się w najlepsze, uczy mnie po francusku i przewraca koziołki; nieraz wcześniej się kładę, aby przedłużyć tę przyjemność, to moja jedyna chwila niezmałconej radości⁴⁷.

W listopadzie nastąpiła śmierć Stanisława Kazimierza. Jan Eustachy w swoim pamiętniku przedstawia to wydarzenie niezwykle skrupulatnie, szczegółowo. Uzupełnieniem jego opisu jest wnikliwa relacja pozostawiona przez Józefa Kossakowskiego⁴⁸, który w swoich wspomnieniach zanotował:

⁴² Dominik Oktawian Przemysław Dowgiałło urodził się w 1900 roku jako syn Dominika Przemysława Dowgiałło i Anny z Chodkiewiczów. Razem z rodzicami mieszkał w Siesikach, które znajdowały się w bliskim sąsiedztwie z Wojtkuszkami.

⁴³ Z. Kossakowska-Szanajca, *op. cit.*, s. 50.

⁴⁴ ARK, LB, *Wypis z ważniejszych postanowień testamentu Stanisława Kazimierza Korwin-Kossakowskiego*, s. 2.

⁴⁵ W 1916 r. w Petersburgu zmarł Józef Kossakowski.

⁴⁶ Z. Kossakowska-Szanajca, *op. cit.*, s. 50–51.

⁴⁷ FKW, S. K. Kossakowski, *Wspomnienia z przeszłości*, t. 2, s. 898.

⁴⁸ FKW, J. Kossakowski, *Ostatnie chwile i śmierć Papy*.

Ty [chodzi tu o Jana Eustachego – M.K.] nie miałeś czasu pokochać mnie, przywiązać się do mnie, tak jak to mogli Józio i Staś, ale niech oni w tobie pamięć ojca podtrzymują⁴⁹.

Po pogrzebie Kossakowskiego nastąpiły rodzinne działy spadkowe. Wolą Stanisława Kazimierza było, aby rada rodzinna powołała opiekunów najmłodszych dzieci. Według odpisu testamentu Kossakowskiego do grupy tej miały zaliczać się następujące osoby: Zofia Bower Saint Clair, Aleksander Montwiłł⁵⁰, Stanisław Michałowski oraz osoba wyznaczona przez hrabinę Kossakowską⁵¹. Natomiast w swoim pamiętniku Jan Eustachy podaje, że na jego opiekunów wyznaczono Mariana Platera⁵², Dominika Dowgiałło⁵³ oraz Stanisława Michałowskiego⁵⁴. Można zatem przyjąć, iż rodzinna rada poszerzyła liczbę opiekunów nieletnich dzieci hrabiego Kossakowskiego.

Według zapisu testamentu, Jan Eustachy na prośbę ojca odziedziczył rodzinne Wojtkuszki⁵⁵:

Życzeniem moim byłoby jednak, aby mój syn mój trzeci Jan Eustachy jako najmłodszy dostał w swojej schedzie klucz Wojtkuszki⁵⁶, gdzie jest rezydencja w której się wychowywały wszystkie moje dzieci, tak z pierwszego jak i drugiego małżeństwa, a w której życzyłbym aby się również wychowywały dzieci z trzeciego małżeństwa⁵⁷.

⁴⁹ Ibidem, s. 4.

⁵⁰ Aleksander Montwiłł – ur. w 1845 r. Syn Stanisława Montwiłła i Aleksandry Dowgiałło. Marszałek szlachty wiłkomierskiej oraz sędzia honorowy tegoż powiatu. Zob. T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, R. 27, s. 75.

⁵¹ ARK, Linia Brzosotwicka [dalej: LB], Odpis testamentu Stanisława Kazimierza Kossakowskiego, s. 1.

⁵² Marian Plater – ur. w 1873 r., zm. w 1951 r. Syn Adama Alfreda hr. Broel-Plater i Genowefy Pusłowskiej. Dziedzic Wieprz.

⁵³ Dominik Dowgiałło – ur. w 1867 r., zm. w 1931 r. Syn Stanisława Grzegorza Dowgiałło oraz Idalii Potockiej.

⁵⁴ FKW, J. E. Kossakowski, *Notatki z lat dziecięcych*, s. 41.

⁵⁵ Wojtkuszki według testamentu Stanisława Kazimierza zaliczane były to tzw. II i II schedy do podziału pomiędzy Michałem Stanisławem a Janem Eustachym. Do podziału tego zaliczano również majątki w Cesarstwie Rosyjskim – Papuzę i Czedajewkę, zob. ARK, LB, Wypis ważniejszych postanowień z testamentu Stanisława Kazimierza Korwin-Kossakowskiego, s. 1.

⁵⁶ Klucz wojtkuski składał się z następujących folwarków: Wojtkuszki, Dziewałów, Józefów, Antokol, Antokótek, Wolnamyśl, Kossaki, Nowe Migucze, Stare Migucze, Moszyny, Barbaryszki. Ponadto do klucza zaliczano zaścianki: Brzozówka, Borówka, Nowosiółka, Szejbaki, Alkany, pustkowia: dwa we wsi Skominele oraz miasteczko: Barbaryszki – Poszelin. Łącznie klucz wojtkuski składał się z 2 734,67 dziesięcin, zob. ARK, LB, Wypis z aktu uzgodnienia podziału spadku, s. 1.

⁵⁷ ARK, LB, Odpis testamentu Stanisława Kazimierza Kossakowskiego, s. 2.

Ponadto Janio dostał część rodzinnego pałacu w Warszawie przy Nowym Świecie 19, wyposażenie tegoż pałacu po połowie ze starszym bratem oraz papiery wartościowe.

Życie małego Kossakowskiego toczyło się pomiędzy Wojtkuszkami, Nidokami⁵⁸, a Warszawą⁵⁹. Czasami też bywał u najstarszego brata w Wielkiej Brzostowicy.

Koniec 1911 roku przyniósł kolejną stratę. 1 grudnia zmarła matka Jana Eustachego⁶⁰. Początkowo pochowano ją w Warszawie, by w 1912 roku przenieść jej ciało do Wojtkuszek. Pochowano ją tam 22 czerwca, dzień przed pierwszą komunią dwunastoletniego Jania. Źródła nie podają opisu obu tych uroczystości. Sam Jan Eustachy nie wspominał nigdy o swojej matce, ani o przeżyciach związanych z jej śmiercią. Wiadome pozostaje, że miał zamiar kontynuować swoje pamiętniki, w których rozdział poświęcono by Zdence Kossakowskiej⁶¹.



Fot. 3. Jan Eustachy z siostrą, Jadwigą Kossakowską
(źródło: FKW, FK_0000000075)

⁵⁸ ARK, LN, Nidoki – księga przyjazdów i wyjazdów gości.

⁵⁹ Opobycie Jana Eustachego w Warszawie wiadomo chociażby z listu Zdenki Kossakowskiej do Matki Gruszczyńskiej, przełożonej warszawskiego Przytuliska, zob. Archiwum Główne Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek od Cierpiących w Warszawie, List hr. Zofii Kossakowskiej do M. Kazimierzy Gruszczyńskiej (1910), C I, T. III 102/Matka Kazimiera [Korespondencja Matki Założycielki Kazimierzy Gruszczyńskiej – Listy od osób świeckich].

⁶⁰ M. Klempert, *Kobiety ze zdjęć Stanisława Kazimierza*, s. 223: W rozdziale dotyczącym Pań Kossakowskich podaje, że Zdenka zmarła 18 listopada – jest to data według kalendarza juliańskiego. W obecnym rozdziale podaje datę według kalendarza gregoriańskiego.

⁶¹ Na końcu *Notatek z lat dziecięcych* znajduje się adnotacja, co miał zawierać kolejny tom wspomnień.

Jeszcze przed pogrzebem matki na wojtkuskim cmentarzu, 13 lutego w Nidokach zachorowała na dyfteryt i szkarlatynę starsza siostra Jana Eustachego, Jadwiga. Zmarła ona 23 lutego w nidockim pałacu. Pogrzeb jej odbył się w Wojtkuszkach⁶².

Po stracie najbliższych osób – matki i siostry – wychowaniem i opieką Jana Eustachego zajął się Michał Stanisław. Jednak rewolucja październikowa oraz I wojna światowa sprawiły, że nie było już majątków w Rosji ani Wojtkuszek, które utracono na rzecz nowopowstałego państwa litewskiego.

Podsumowując pozwolę sobie przytoczyć dwa wspomnienia poświęcone Janowi Eustachemu. Michał Stanisław w swoim diariuszu, wspominając niekiedy swojego brata, pod rokiem 1919 zapisał:

Przed dziesięciu zaledwie laty Janio Kossakowski jednak u swej matki /mojej macochy/ pieszczochem był, jako rzekomo niezwykle wątłego zdrowia. W bardziej niż dostatnim domu był osiłą wszystkiego, pieszczono go, wożono po ciepłych krajach. [...] Matka drżała o niego, jeśli z domu wyszedł, jeśli nałożył nie dość ciepłe palto i kamasze. A teraz ten sam 19-o letni Janio, samodzielny od lat kilku, idzie przebojem przez życie, a najstraszniejszych warunkach kończy nauki, przedziera się przez niebezpieczeństwa, nie traci w nich głowy, sam wie gdzie leży jego obowiązek⁶³.

Drugie wspomnienie, mimo iż nie dotyczy jego dzieciństwa, dokładnie oddaje osobowość Kossakowskiego:

Był ujmujący w sposobie bycia. Skromny, ale i pełen godności, świetnie wychowany, o nienagannych manierach, powściągliwy, pełen szacunku i uwagi w stosunku do każdego człowieka, kimkolwiek by był, delikatny – ale gdy uważał to za konieczne, potrafił być nieugięty. Jakby wedle dewizy wypisanej na herbie Kossakowskich: *Suaviter in modo, fortiter in re*. Budził w ludziach szacunek swoją postawą, prawością, mądrością podziw swoją inteligencją i fantazją, sympatię i przyjaźń swoją prostotą w obcowaniu z ludźmi, swoją dobrocią⁶⁴.

Opisane dzieciństwo w pamiętniku przez Jana Eustachego pokazuje, że było ono wesołe oraz szczęśliwe. Codzienna nauka, gry, zabawy, przyjazdy gości oraz rodziny, sprawiały, że życie wojtkuskie po 1905 roku, mimo iż nie takie samo, toczyło się dalej.

⁶² ARK, LN, Nidoki – księga przyjazdów i wyjazdów gości.

⁶³ APAN, sygn. 4, t. 11, *Diariusz Michała Stanisława Kossakowskiego*, s. 411.

⁶⁴ Z. Kossakowska-Szanajca, *op. cit.*, s. 280.